

Ochot. Genik Stefania instr. nyszk. wy. kursu Spółk. Namolowego lat 22 była uroszonia - spanna.

Nywieziono minnie 13-17 40p. o godz. 4¹⁵ na spa konna me rzezy do no 30 min. Gruz wyroziem bylo obecnych 4 z N.K.W.G. i 6 ukrajinieców. Wywiezli minnie z matką, siostrą i siostrzenicą (2 letni chłopiec)

W Z. S.S. R. miniese co no nas w sowcho wie Bajgunus obłasci Sawłodar. Nieszkabismy w gliemacych sept a otkach bra obien, dzwi passto i bez picców nysilajec si's na utrymiamie higieny osobistej.

Wskład zestaniców był rodzinny przewaznie policyjne urzadników i element ludności wiejskiej - robotników. Jeseli chodzi o stosunek wzajemny zestaniców to trzeba przyznać ze byliśmy jak jedna rodzina, pomagaliśmy sobie wzajemnie. Ludność wiejsowa do nas ustosunkowata si's do wroga, jeseli bylo coś w sklepie to nie można było nigdy dostać. Gracowatam na traktore bardzo użęko od jinitu do nocy. Graca od pomiedia lna, za male zpoźmie nie sadzono, za jedno parowe spodemie obięgo. li 25 90 z zarobku drugim razem 3 miesięcznem wżęciemem.

Za rabiatam bardzo malo oda 50 do 80 rubli miesięcznie i 800 gram. chleba, z czego miniatam utrymali cala rodzinę dla tego ze siostra po przejściu zilnego zapalenia płuca nie mogła pracować, a matka po wysytkich przejściach tez nie nadawata si's do pracy. Odzież za dnej nie można było kupić tak, ze chodziliśmy w ostantkach, porwanejch swoich ubramiach.

Włocław N. K. W. G. ustosunkowaty si's do Gola ków wrogo co raz na miesiąc przyjeżdzaly sprawdzić naszą obecność. Wśród ludzi swoich opomiedali zwizkuajec do nas większą nie na wisie, ze jestemny burzujec nie mi robiliśmy tylko wykonywalyśmy robotników i, ze w Golsee robotnik pracowal po 12 godz. nie dostajec chleba nie

stając im w drodze.

W sowchozie naszym chorowano bardzo na sakarhot,
ale wypadków śmiertelnych nie było. Umierało 5 osób
starszych na fermie, lat około 80ciu. na ewisk nie pamiętam.

Z kraju stry my walciliśmy przeciwko zymnościami i doświadczyliśmy
często listu od emigrantów i krewnych.

W amnestji dowiedzieliśmy się 18-VII⁴² jednak w wyjeździe
na południe sprawiał władze sowieckie trudności
niechcieli zwolnić z pracy, nie dawali lokomoty, tzn.
że z naszego sowchozu, gdzie było 200 osób wyjechało zaledwie
24 i to tylko młodzi i starsi zostawiając rodziny byleby być
w wojsku i tam mieć możliwość sprawać ma podzięk.
Z sowchozu wyjechałam na południe do fermi 21-VI⁴²
rodzina moja została w Kozachstanie.

Do wojska zostałam przyjsza 8-VI⁴² do stając przychodząc
do szkoły Ju na creek ^{gdzie} pro. eujs do ty ch czas.